



131
17/11/00

MIESIĘCZNIK



Nr 6
czerwiec 2000

KOLNEŃSKI

ISSN-1640-257X

GRABOWO * KOLNO * MAŁY PŁOCK * STAWISKI * TUROŚL

Kolno dn. 7. 06. 2000

RIPOSTA LEKARZY

Z głębokim zatroskaniem przeczytaliśmy raport z posiedzenia Rady Powiatowej SLD w Kolnie. Wyraźnie przebija w nim niechęć do środowiska lekarskiego i bardzo pobieżna znajomość sytuacji szpitala. Zaś prawdziwe kuriozum na skalę światową to apel do lekarzy o dobrowolne zrzeczenie się 40-50% wynagrodzenia za dyżury. Drodzy Panowie! Nic nie jest tak przekonujące jak dobry przykład. Apelujemy do Was o dobrowolne zrzeczenie się 50% Waszych wynagrodzeń za pracę. Zapewniamy, że pozwoli to na uchronienie wielu rodzin od nędzy. Do dzieła, Panowie !!!

Od roku 1999 usługi medyczne świadczone są w oparciu o kontrakty zawierane z Kasą Chorych. Podstawą zawarcia kontraktu są kwalifikacje lekarzy zatrudnionych w szpitalu.

Od roku 2000 budżet szpitala, wynikający z kontraktu z Podlaską Kasą Chorych wynosi ok. 6 mln złotych i jest niższy o 12% od ubiegłorocznego (a nie o 20% - jak podaje Pan M. Sniadach). Z tego ok. 80% pochłaniają płace wszystkich pracowników. Natomiast osławione dyżury kontraktowe stanowią ok. 8% budżetu i zapewniają całodobową opiekę lekarską we wszystkich oddziałach szpitala.

Czym jest dyżur kontraktowy? Pracą poza normalnym etatem w godzinach popołudniowych i nocnych, kosztem własnego czasu wolnego i rodziny. O wysokości zarobków na dyżurach lekarskich krążą legendy. Tymczasem szpital w Kolnie oferuje najniższe stawki w całym byłym województwie łódzkiej i jedyne z najniższych w kraju. Maksymalna stawka dyżurowa, przysługująca specjalście II stopnia (jego intensywne kształcenie pomaturalne trwa ok. 15 lat) wynosi 13 złotych / godzinę. Z tego lekarz sam opłaca podatki, OC i ubezpieczenie zdrowotne. W przypadku urlopu, zwolnienia czy szkolenia lekarz pozbawiony jest osłony socjalnej, jaka powinna wynikać z dodatkowej pracy.

W NUMERZE

- * Reportaż z „Powitania Lata”
- * Wspomnienie w rocznicę śmierci.. - „rower rzuciło na bok (..) , upadł na asfalt”
- * Obradował Sejmik - relacjonuje radny Andrzej Kozikowski
- * Święto Ludowe - Borkowo 2000
- * Mistyka Wyborów - zajrzyj do V Kolumny

Jesteśmy gotowi w każdej chwili zrezygnować z dyżurów kontraktowych na rzecz, tzw. dyżurów medycznych, gwarantowanych ustawą sejmową. Niestety, wtedy koszt dyżuru dla zakładu pracy będzie znacznie wyższy. Wynika to m. in. z konieczności zapewnienia pracownikowi osłony socjalnej, nie wymaganej w przypadku dyżuru kontraktowego.

Zakończenie na str. 3



To nie Wembley
To kibice „Orla”

Czytaj na str. 13

ZBLIŻENIA

Andrzej Duda - od 3 maja br. Starosta Powiatu - mieszkaniec Kolna, lat 39, żonaty, dwoje dzieci, absolwent studium teletransmisji i kursów zarządzania Wyższej Szkoły Wojsk Łączności, od 82 r. instruktor techniczny w zakładzie Telekomunikacji Polskiej w Kolnie, od 91 r. kierownik Zakładu Radiotelekomunikacji i Teletransmisji. Obecnie słuchacz wydziału elektroniki WAT w Warszawie. Lider powiatowego klubu radnych AWS i ruchu społecznego AWS w Kolnie oraz przewodniczący zarządu miejscowego koła łowieckiego.

Truszkowski Zdzisław - członek nowo powołanego Zarządu Powiatu rolnik z wykształceniem rolniczym zawodowym. Gospodarzy na 40 hektarowym gospodarstwie w Cedrach „które w przyszłości przejmie syn. Od 10 lat przewodniczący Rady Nadzorczej SM „Kurpianka „, wcześniej członek Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Stawiskach. Cechuje się prawdomównością, otwartością i szczerością, o czym mogliśmy dowiedzieć się wielokrotnie podczas wystąpień na posiedzeniach Rady Powiatu. Nie należy do żadnego ugrupowania politycznego.

Jarosław Gałązka - członek Zarządu Powiatu. Prowadzi 30 hektarowe gospodarstwo wraz z małżonką w Rogienicach Wielkich. Ojciec trójki dzieci. Absolwent Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Marianowie. Od prawie 10 lat naczelnik Ochotniczych Straży Pożarnych w swojej miejscowości. Lubi w wolnych chwilach poczytać książki o tematyce historycznej, z pasją zajmuje się hodowlą ryb w przydomowym stawie. Członek Polskiego Stronnictwa Ludowego.

DZIĘKUJEMY

Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego w Kolnie serdecznie dziękuje sponsorom, wykonawcom oraz wszystkim uczestnikom biorącym udział w obchodach Wojewódzkiego Święta Ludowego odbytego 11 czerwca 2000 roku w Borkowie.

Prezes PSL w Kolnie
Roland Długozima

Miesiąc z głowy

czerwiec obfituje w święta, w tym miesiącu obchodzimy dzień dziecka, chemika, stoczniońca, marynarza i rybaka.

28 maja odbyła się na miejskim stadionie impreza pod hasłem „Majówka z Kmicicem”. Sponsorem był browar z południa Polski; wystąpiły zespoły: „Man”, „The Bigos”, „Dexter”.

2.06 - Posiedzenie Zarządu Powiatu - sprawy bieżące, analiza arkuszy organizacyjnych szkół i sprawozdania finansowego ZPOZ za I kwartał.

w miejscowości Zbójna w dniu 2 czerwca starosta A. Duda i wice starosta Stanisław Wiszowaty spotkali się z premierem J. Buzkiem; rozmawiali o problemach wynikłych z przewlekłej suszy.

8.06 - Posiedzenie Zarządu Powiatu - wystosowano pismo do Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie uwzględnienia modernizacji drogi nr 61 w Narodowej Strategii Rozwoju Transportu.

prawdopodobnie w dniu 9 czerwca zaginęła w nie wyjaśnionych okolicznościach Katarzyna W.

Gazeta Współczesna zamieściła dodatek specjalny promujący miasto, gminę i powiat Kolno.

Odbyło się spotkanie POD „Witamina” w sprawie dopłat za korzystanie z wody na terenie ogródków. Na dzień dzisiejszy krany bez kropli wody.

15.06 - Posiedzenie Zarządu Powiatu - uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu na rok 2000 i w sprawie podziału kompetencji pomiędzy członkami Zarządu.

16.06 - Posiedzenie Komisji Statutowej Rady Powiatu.

na terenie miejskiego stadionu rezydowało „Wesołe miasteczko”.

w Borkowie, podczas święta ludowego, złamał nogę koń uczestniczący w pokazie „tańca ułańskiego”.

w szpitalu miejskim urodziła się dziewczynka ważąca 5,25 kg. Uff! Należy nadmienić, że w maju przybyło około 60 „kolniątek”.

„Orzeł” Kolno wygrał mecz wal-kowerem (3 : 0), wystraszony przeciwnik to Sparta - Wizna.

na wiejskiej drodze Wincenta-Bialiki ciągnik przygniół kierowcę, który prawdopodobnie zasnął w trakcie jazdy.

7 czerwca redakcja otrzymała list z prośbą o poparcie. Problem dotyczy podcięcia drzew na ulicy Sportowej.

8 i 16 czerwca obradował Zarząd Miasta

14 czerwca o godz. 3.15 we wsi Nowe Brzózki, gm. Kolno, 20 strażaków walczyło z dużym pożarem. Akcja trwała 10 godz. Straty oszacowano na 130 tys., natomiast uratowane mienie n 200 tys.

23 czerwca rozpoczął się Rajd Rodzinny - szlakiem grodzisk kolneńszczyzny zorganizowany przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Kultury Fizycznej przy SP 1.

28.06 - Sesja Rady Miejskiej - ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora gimnazjum i zastanowi się nad barwami miasta.

Mistrz karate Alfred Szpakowski (4 dan), w dniu 19 czerwca przeprowadził egzamin w sekcji karate tradycyjnego w naszym mieście.



ZAGINIONA

Katarzyna Wieczorek, córka Mariana, ur. 11.01.71r w Piszu, zamieszkała: Kolno, ul. Wojska Polskiego 38b zaginęła dnia 9 czerwca br.,

Ktokolwiek wie o okolicznościach zaginięcia lub miejsca pobytu prosimy o kontakt z KPP w Kolnie.

tel. 0 - 86 278 27 25 wew. 244,
tel. kom. 0 - 604 58 67 58.

Cztery pytania do starosty

Ze starostą kolneńskim Andrzejem Dudą rozmawia Andrzej Powichrowski.

A.. Powichrowski: **Co miał Pan na myśli mówiąc, że poprawi pan współpracę z gminami?**

Andrzej Duda: Myślałem wtedy o konieczności stworzenia takiego zarządu, którego strategicznym celem będzie inicjowanie przedsięwzięć ponadgminnych. Zaangażowanie wszystkich samorządów w realizację wspólnych inwestycji umożliwi uzyskanie środków pomocowych z Unii Europejskiej. Skład obecnego zarządu, którego

członkowie reprezentują niemal wszystkie gminy, gwarantuje efektywną współpracę samorządów lokalnych.

R.. **Czy odpowiada Panu skład Zarządu Powiatu?**

A. D : Docenię chyba intencje pańskiego pytania, jeśli stwierdzę, że Rada Powiatu - dzięki niejednokrotnie prezentowanemu rozsądkowi - dokonała trafnego wyboru, akceptując zdecydowaną większością każdego z zaproponowanych przeze mnie członków zarządu. Ja sam natomiast - na podstawie dotychczasowej współpracy - przekonałem się, że zarząd w obecnym składzie jest w stanie poradzić sobie z najistotniejszymi problemami nurtującymi nasz kolneński powiat.

R.. **Trzy największe problemy na dziś?**

A. D: Trudno jest wskazać wśród tych trzech najważniejszy, ponieważ każdy z nich jest ogromnie istotny:

- dokuczliwe dla bardzo wielu rodzin bezrobocie połączone z brakiem inwestorów, którzy mogliby rozwinąć drobny przemysł, dając ludziom poszukiwaną pracę;

- trudna sytuacja - często bieda - ludzie mieszkających na wsi, pogłębiona dodatkowo kłęską suszy;

- ujawnione ostatnio problemy finansowe podlegających powiatowi jednostek organizacyjnych: Zakładu Podstawowej Opieki Zdrowotnej i bursy szkolnej oraz poważne problemy szpitala. Z tymi - zarząd musi uporać się w najbliższym czasie.

R.. **Co się zmieniło w Pana życiu prywatnym?**

A.D: W moim życiu prywatnym nie zaszły istotne zmiany; od dawna uważany byłem za człowieka aktywnego, teraz zmieniłem tylko ilość czasu poświęcanego poszczególnym formom tej aktywności. Trochę brakuje mi go na realizację mojej pasji - łośnictwa.

Początki kierowania starostwem zbiegły się z kolejną sesją egzaminacyjną na Wojskowej Akademii Technicznej. Z duszą na ramieniu jechałem do Warszawy - jednak wracałem zadowolony ze zdanych całkiem niezłe egzaminów.

Staram się tak organizować czas, żeby nie zaniedbać niczego, co łączy moją rodzinę.

R. **Panie Starosto, dziękuję za wywiad w imieniu swoim, jak i czytelników, życzę wielu sukcesów.**

Zakończenie ze str. 1

Jesteśmy zbulwersowani faktem, że nikt nie wspominał o dobrowolnym zrzeczeniu się przez lekarzy 20% stawki dyżurowej, mającego na celu poprawę sytuacji finansowej szpitala. Nigdzie w Polsce nie słyszeliśmy o podobnym przypadku, chociaż kondycja większości szpitali jest porównywalna. Potraktowano to jako nasz oczywisty obowiązek, mało tego, obecnie próbuje nam się wpoić przekonanie o konieczności rezygnacji z dalszych, 50% (czyli razem 70% dochodów). To może zaczniemy pracować za darmo???

Stawki etatowe lekarzy są i tak żenujące. Lekarz z I stopniem specjalizacji zarabia brutto średnio 1046 zł miesięcznie, z II stopniem specjalizacji 1080 zł, natomiast kwota brutto, przypadająca na pielęgniarkę, wynosi miesięcznie 1100 zł. - Czy ktoś na naszym miejscu czułby się usatysfakcjonowany?.. Rozgoryczenie nasze dodatkowo pogłębia fakt, że czołowym działaczkom Związku Pielęgniarek i Położnych funduje się urlopy szkoleniowe i finansowanie studiów, niemających związku z podnoszeniem kwalifikacji medycznych. Przyznają Państwo, że trudno dopatrzeć się w tym logiki.

Reasumując, wydawanie sądów na jakikolwiek temat powinna poprzedzać głęboka analiza faktów oraz wysłuchanie racji różnych stron. Publikacje tendencyjnych, niesprawdzonych wiadomości jest wyrazem kompletnego braku odpowiedzialności i służy wyłącznie nakręceniu spirali nienawiści między ludźmi.

Lekarze Szpitala Ogólnego w Kolnie

(pod artykułem podpisało się 14 lekarzy)

Barłomiejoye Rozterki ...

Oj, dzieje się w tym naszym kraju, dzieje. Koalicja nam się rozpadła. UW szeregi rządzących opuściła, zamieszanie tym czyniąc niemałe. Strach błady na naród polski padł o drzenie serc i łydek go przyprawiając. Obywatele jęli się zastanawiać, czy aby po takich szaleństwach Europa zadkiem się do nas nie odwróci, a złotówka „na pysk” nie polecą. I co się stało?

Nic! Bruksela jak dawniej rozmowy z przedstawicielami naszymi prowadzi, złotówka jeno nieco się zachwiała, ale nie mniej ani więcej niż na co dzień to robi. Benzyna jak drożała tak drożeje, a tylko chleb nasz powszedni wyraźnie wartości nabrał nic a nic nie zważając na „znaczne ubożenie społeczeństwa”. Nadmienić jednak należy, iż przyczyną tego nie jest wcale rozłam w sferach rządowych, a susza wiosenna wzrost zbóż uniemożliwiająca.

O czym to może świadczyć?

Dwa wnioski się nasuwają. Po pierwsze - pomimo usilnych starań naszych Matka Ziemia potężną władzę jeszcze posiada i manipuluje nami jak jej się żywnie podoba. Po drugie - kraj nasz coraz zdrowszą gospodarkę posiada i byle zawirowania w polityce nie są w stanie jej zachwiać. Dobrą więc drogę obraliśmy, tylko być może zbyt wolno nią kroczymy. Rozejrzawszy się wokół niemało jeszcze socjalizmu dopatrzeć się można. I to jego bardzo groźnej odmiany. Groźnej, bo propagowanej przez obecne elity polityczne. Trudno dziwić się lewicy, która w założeniu swoim jest za równaniem wszystkich i wszystkiego w dół (np. ostatnia sprawa zarobków kolneńskich lekarzy), ale co myśleć o tych, którzy nazywają siebie prawicą. Niech ktoś mi wytłumaczy, w jaki sposób związek zawodowy, którego głównym zadaniem jest obrona praw robotników i innych pokrzywdzonych grup, używa przymiotnika prawicowy. Wychodzi na to, że wyznacznikiem miejsca na scenie politycznej nie jest wcale stosunek do gospodarki i ekonomii, lecz jedynie do historii i religii. Widząc to, biedny Adam Smith - twórca liberalizmu ekonomicznego - przewraca się w grobie.

To już nawet nie jest paradoks, to po prostu PARANOJA!

Jak możemy potem oczy przecierać i szczypać się w pośladki, gdy widzimy, że ci sami ludzie najpierw na posiedzeniach rządu jakoweś decyzje podejmują, aby je następnie w parlamencie odrzucić?

Otrząsnijcie się Prawico! Bo jak nie to przestanie nas to dziwić, a jeno do myślenia przymusi i przy następnych wyborach ręką pokieruje.

PS Nie zapominajcie też, że ryba się od głowy psuje. Ale gdy te śmierdzi to i reszta już tylko na białe robaki się nadaje, bo smrodem zgnilizny zalatuje.

Wasz Barłomiej

Obradował Sejmik

29 maja 2000 r. obradował Sejmik Województwa Podlaskiego. Między innymi zajął się sytuacją finansową zakładów opieki zdrowotnej, dla których organem założycielskim jest województwo podlaskie.

Po wysłuchaniu informacji członka Zarządu Województwa p. Elżbiety Kaufman - Suszko Sejmik zajął stanowisko wyrażające zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją finansową zakładów opieki zdrowotnej w I kwartale br. kierując apel do parlamentu, do Podlaskiej Kasy Chorych i do rad społecznych oraz dyrektorów zakładów opieki zdrowotnej o to, aby każdy w ramach przysługujących im kompetencji dołożył starań w celu poprawy zaistniałej sytuacji.

Ponadto w czasie obrad podjęto uchwałę w sprawie powołania wojewódzkiej samorządowej jednostki organizacyjnej „Wojewódzki Urząd Pracy”. Siedzibą urzędu będzie miasto Białystok. Przewiduje się dwa oddziały terenowe: w Łomży i Suwałkach.

Radni zostali zapoznani z pracami nad programami wojewódzkimi w zakresie pomocy społecznej, przeciwdziałania alkoholizmu i z programem na rzecz poprawy warunków życia społecznego oraz osób niepełnosprawnych na lata 2000 - 2005.

Programy te po poddaniu ocenie przez organizacje pozarządowe na posiedzeniu połączonych Komisji Zdrowia i Pomocy Społecznej oraz Komisji ds. Rodziny i Polityki Społecznej w dniu 07.06.2000 r. zostaną przedstawione do zatwierdzenia przez Sejmik Województwa na sesji czerwcowej.

Sejmik przyjął uchwałę w sprawie wydelegowania, jako przedstawiciela Sejmiku, p. Krzysztofa Jurgieła do udziału w pracach Komitetu Założycielskiego Związku Województw RP.

Ustalono też zasady przyznawania środków z terenowego Funduszu Gruntów Rolnych - które to środki mogą być przyznawane na rekultywację i poprawę jakości gruntów rolnych oraz na wypłatę odszkodowań przewidzianych w ustawie z dnia 03.02.1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych.

Uchwalono Wieloletni Program Rozwoju Bazy Sportowej na lata 2000-2005 finansowany ze środków pochodzących z dopłat do stawek w grach liczbowych. W ramach Programu dla naszego powiatu przyznano kwotę 15 tysięcy złotych.

Na początku swego posiedzenia sejmik zajął stanowisko w sprawie X rocznicy utworzenia samorządu terytorialnego - wyrażając uznanie i szacunek ludziom, którzy podjęli trud działania dla wspólnego dobra, a szczególnie radnym wszystkich szczebli samorządu, wójtom gmin, burmistrzom i prezydentom miast, starostom i pracownikom samorządowym, a także członkom związków i stowarzyszeń samorządowych. Jednocześnie Sejmik złożył wyrazy uznania i podziękowania pomysłodawcom i twórcom ustaw o samorządach, zwłaszcza tym którzy w sposób szczególny przyczynili się do reaktywowania w 1990 polskiego samorządu.

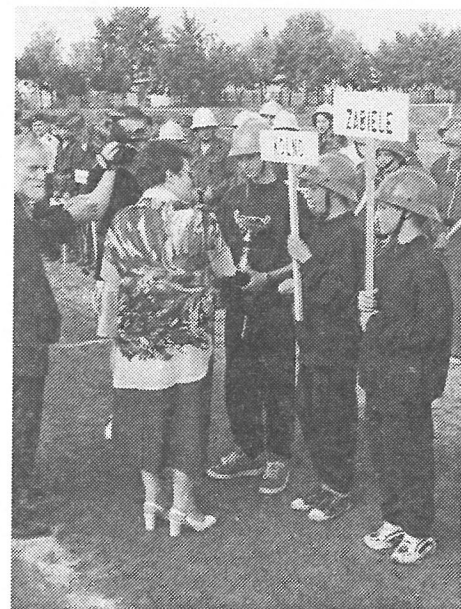
A. P. Kozikowski - Radny sejmiku

KOLNO 2000 - wojewódzkie zawody

W niedzielę 4 czerwca br. miasto Kolno gościło 21 drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych, biorących udział w I Wojewódzkich Zawodach Sportowo - Pożarniczych Jednostek OSP Województwa Podlaskiego. Gospodarzem zawodów był Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kolnie - st. bryg. mgr inż. Józef Jasiewicz.

Tego typu zawody rozegrały się po raz pierwszy w nowym podziale administracyjnym. Wszystkie drużyny ukończyły swoje konkurencje. Ekipy rywalizowały między sobą profesjonalnie, pokazując się z jak najlepszej strony. Warto dodać, iż w wykonywanych ćwiczeniach widać było świetne przygotowanie, poszczególne drużyny oraz całkowite zaangażowanie i wysiłek, aby osiągnąć jak najlepszy wynik. Wszystkie te elementy strażacy - ochotnicy wykorzystują w rzeczywistych działaniach ratowniczo - gaśniczych, podczas których wspierają jednostki zawodowych straży pożarnych.

Powiat Kolno reprezentowały w grupie „A” OSP Lachowo, które mimo pełnego zaangażowania i walki zajęło po dwóch konkurencjach 11 pozycję. Natomiast miłą niespodzianką było zajęcie I miejsca w swojej grupie wiekowej - MDP przez OSP Zabiele. Ci młodzi chłopcy pokonali w imponujący sposób wszystkie rywalizujące zespoły i będą reprezentować jako MDP województwo podlaskie na Ogólnopolskich Zawodach OSP. Mistrzostwa zaszczytliwi swoją obecnością honorowi goście: Wojewoda Podlaski - Pani Krystyna Łukaszuk, Podlaski Komendant Wojewódzki PSP w Białymstoku - st. bryg. mgr inż. Edward Stachurski, Prezes Zarządu Główne-



go Wojewódzkiego ZOSP RP - dr inż. Aleksander Usakiewicz, Wiceprezesi Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP woj. podlaskiego - Panowie Krzysztof Wojtecki i Bolesław Krzywda, Starostowie powiatu Kolno - Panowie Andrzej Duda i Stanisław Wiszowaty oraz Burmistrz miasta Kolna - Pan Stanisław Szymańczyk, który ufundował puchar za zajęcie IV miejsca. Ponadto na zawody przybyli starostowie województwa podlaskiego i władze samorządowe.

Dla najlepszych drużyn zostały wręczone okolicznościowe puchary i dyplomy oraz atrakcyjne nagrody. Mistrzostwa odbyły się w miłej, czysto sportowej atmosferze. Drużyny zaprezentowały wysoki poziom umiejętności sportowych, co świadczy o dużym wysiłku włożonym w przygotowanie do zawodów. Ta impreza to wspaniała promocja, zarówno dla organizatorów, jak i naszego miasta.

: P.P.



KOLNO WITA LATO!

Już piąty raz odbyła się coroczna impreza organizowana przez pracowników Domu Kultury „Powitanie Lata”. Tym razem wpisana została w poczet imprez poświęconych jubileuszowi naszego miasta.

Od godziny 14.00 do późnych godzin nocnych organizatorzy imprezy, czyli KDK, UM i Agencja Muzyczna „Art -Muz” przygotowali dla zebranych uczestników wiele atrakcji. Na początku zaprezentowały się zespoły [KW1] z naszego miasta. Jako pierwszy zagrał ostro „Deathoven”. Jak przystało na dobry „metalowy” zespół występ przerwany był „wysadzeniem” nagłośnienia. Potem wyszła na scenę Folkiestra Form Różnych. Przy-



Niespodzianki przygotował też kolejny sponsor „Szeptel” S.A. Wszyscy, którzy odwiedzili stanowiska promocyjne tej firmy, mogli zupełnie za darmo połączyć się na pięć minut z wybranym abonentem na terenie kraju. Niebywałą atrakcją był powietrzny rękaw reklamowy. Nadmuchiwany kilkumetrowy stwór był obiektem zainteresowani wszystkich dzieci. Natomiast dorośli mogli skorzystać z usług kolejnego sponsora; otóż w cieniu drzew ustawił swoje stanowiska Browar „Łomża” i okazało się, że amatorów piwa było niemało.

W czasie, gdy rodzice testowali promocyjne produkty lokalnego browaru, dzieciom mogło zakręcić się głowie od jazdy na karuzeli.

Równocześnie na głównej płycie stadionu kibice miejskiego „Orła” obejrzeni ciekawe widowisko sportowe. Nasza drużyna rozgromiła „Iskrę” Poryte 6:1.

Patronat medialny nad imprezą objęła „Gazeta Współczesna”. Jej redaktorzy w trakcie imprezy rozdawali gadzety reklamowe, przeprowadzali konkursy i wręczali bezpłatny dodatek poświęcony wyłącznie naszemu miastu i jego okolicom.

Imprezę zakończył pokaz sztucznych ogni, nad tańczącymi mieszkańcami rozbłysły ogniste parasole. Tak Kolno witało nadchodzące L A T O !

[KW1]



pominany wielokrotnie przez nas zespół, nie zawiódł oczekiwań swoich fanów i porwał ich do tańca żywiołowością prezentowanych utworów. Po skocznej muzyce ludowej pozostała część wieczoru zdominowana została przez wykonawców muzyki „disco polo”, prezentowanych przez Agencję Muzyczną „Art-Muz”.

Zawiedli niestety organizatorzy zlotu pojazdów zabytkowych i oczekiwany przejazd starych samochodów nie odbył się; ale za to nie zawiódł przedstawiciel „Kia - Motors”. Mogliśmy więc podziwiać nowoczesne samochody jednego ze sponsorów imprezy.



Bawiono się do północy na boisku przy Szkole Podstawowej w Borkowie, gdzie 11 czerwca 2000 roku miały miejsce Wojewódzkie Obchody Święta Ludowego.

Uroczystość ta zgromadziła bardzo dużą rzeszę, nie tylko mieszkańców Borkowa i okolicznych miejscowości naszej gminy ale i całego Powiatu Kolneńskiego.

Organizatorem uroczystości był Wojewódzki Zarząd PSL w Białymstoku i Zarząd Gminy Kolno. Swoją obecnością uroczystości zaszczylicili: Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP - Pan Andrzej Śmietanko, Zarząd Wojewódzki PSL w Białymstoku, na czele z Prezesem - Henrykiem Bogdanem, Zarządy Powiatowe PSL, byli Posłowie i Senatorowie, Wójtowie i Burmistrzowie Gmin Powiatu Kolneńskiego i wielu innych zacnych gości.

Uroczystości rozpoczęły się uroczystą Mszą Świętą w Kościele Parafialnym w Borkowie, którą celebrował Ksiądz Proboszcz - Krzysztof Wróblewski.

ŚWIĘTO, ŚWIĘTO I JUŻ PO ...

Następnie nastąpił przemarsz pocztów sztandarowych, w asyście Orkiestry Dętej OSP w Kolnie i Plutonu Kawalerii z Grabowa w historycznych mundurach, kontynuującego tradycje 10 Pułku Ułanów Litewskich z Białegostoku, do miejsca obchodów Święta Ludowego.

Po oficjalnym rozpoczęciu obchodów przez Wójta Gminy Kolno-Henryka Dudę, wręczeniu odznaczeń i przemówieniach - wszyscy zgromadzeni podziwiali i oklaskiwali występy młodych wykonawców ze Szkoły Podstawowej w Borkowie, koncert orkiestry dętej, występy Kapeli Kurpiowskiej z Turośli, Dziecięcego Zespołu z Lemana i Zespołu Ludowego z Nowej Rudy. Swoje pokazy sprawn-

ościowe demonstrowali drużyny OSP z Gminy Kolno i Sekcja Karate Tradycyjnego z Kolna. Ozdobą całego festynu był „Kadryla Ułańskiego” i pokaz władania białą bronią, zaprezentowany przez Pluton Kawalerii z Grabowa. Do tańca przygrywały zespoły muzyczne, skupione wokół agencji „Agnamur”.

Organizatorzy dziękują wszystkim, którzy pracowali przy organizacji uroczystości: nauczycielom i pracownikom obsługi Szkoły Podstawowej w Borkowie, społeczności wsi Borkowo, służbom porządkowym i funkcjonariuszom policji. Szczególne podziękowania należą się sponsorom imprezy, którymi byli: Spółdzielnia Mleczarska „MLEKPOL” z Grajewa, Browar Łomża, Bank Spółdzielczy z Kolna, Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego z Łomży, AGROCENTRUM z Kolna, AGNAMUR - Agencja Obsługa Wesela z Kolna, KOLBUD z Kolna, LEMIR - masarnia ze Stawisk i Maszyny Rolnicze s.c. z Kolna.

(KM)

GMINNY TURNIEJ STRAŻAKÓW

Po raz kolejny, 11 czerwca br., strażacy z gminnych jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Kolno rywalizowali między sobą na zawodach sportowo-pożarniczych w Borkowie. W zawodach brało udział 106 strażaków-ochotników, reprezentujących 12 jednostek OSP oraz 1 chłopięca Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z OSP Zabiele (mistrzowie Podlasia). Nie wszystkie drużyny ukończyły rozegraną konkurencję - rozwinięcie bojowe. Dwie z nich, z powodu błędów w wykonywanym ćwiczeniu oraz defektu sprzętu, zostały zdyskwalifikowane. Były to OSP Kumelsk oraz OSP Zaskrodzie.

Zwycięskie drużyny zostały udekorowane okolicznościowymi pucharami i dyplomami, które ufundował Wójt Gminy Kolno - Pan Henryk Duda. Warto nadmienić, iż ww. zawody weszły w program Obchodów Wojewódzkiego Święta Ludowego. Dlatego też strażaków - ochotników dopingowała bardzo licznie zgromadzona publiczność oraz zaproszone władze samorządowe.



Kolejność współzawodnictwa drużyn okazała się następująca:

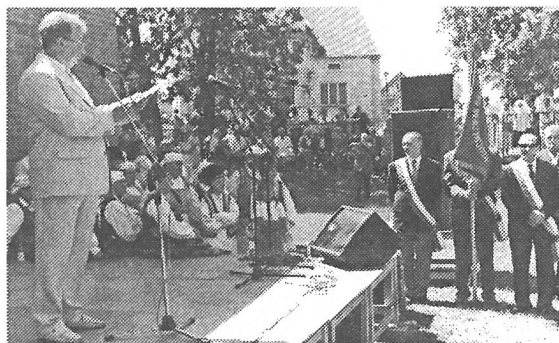
I. Grupa „A”, (powyżej 16 lat):

- * 1 miejsce OSP Borkowo
- z wynikiem 34,7 pkt.,
- * 2 miejsce OSP Lachowo
- z wynikiem 35,6 pkt.,
- * 3 miejsce OSP Czerwone

- z wynikiem 37,9 pkt.

II. W grupie Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze (12 - 16 lat) 1 miejsce zajęło OSP Zabiele z wynikiem 63,3 pkt.

p.p.



SALON MEBLOWY „Jola” s.c.

DUŻA OFERTA MEBLI
Kuchennych, Pokojowych,
Tapicerowanych
(meblościanki,
segmenty młodzieżowe
komplety
i zestawy wypoczynkowe).



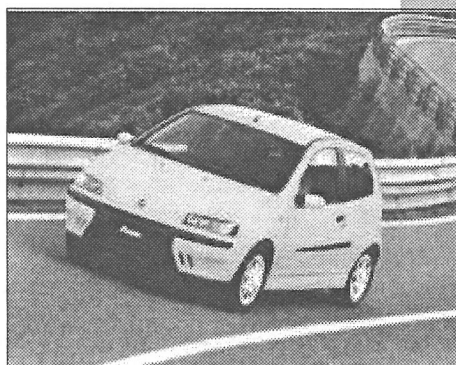
*Sprzedaż
za gotówkę
oraz na raty.*

**W sprzedaży również
ROWERY I SKUTERY**

SALON SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

FIAT

**FIAT-126p,
Seicento, Uno,
Punto, Siena,
Palio Weekend,
Brava, Bravo,
Marea,
Marea Weekend,
Multipla - wszystkie wersje.**



- Sprzedaż samochodów za gotówkę oraz dogodne RATY
- Obsługa kredytowa na miejscu
- Montaż wybranego alarmu lub blokady!

Jolanta i Andrzej Stachelscy
18-500 Kolno

ul. Wojska Polskiego 46,
tel./fax (0-86) 278-24-84

ZAPRASZAMY

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

w godz. 9.00 - 17.00

SOBOTA w godz. 9.00 - 14.00

**W LIPCU
zapraszamy
do salonu FIATA!!!**

Korzystne Promocje!!!

Maluch - 13 500 zł; Seicento - 23 300 zł;

Uno 900 - 22 000 zł; Siena - 31 700 zł;

Palio Weekend - 36 100 zł; Brava - 43 900 zł.

W ofercie PUNTO II już od 33 300 zł

- **Nowe oblicze FIATA**

Lepsze wyposażenie,

większa wygoda, nowe wnętrza

Jest w czym wybierać

Rada Powiatu Kolneńskiego na sesji w dniu 31 stycznia 2000 roku podjęła uchwałę w sprawie ustalenia budżetu Powiatu Kolneńskiego na 2000 rok. Budżet powiatu opracowano zgodnie z założeniami i wskaźnikami przyjętymi do opracowania budżetu państwa o wytyczne Ministra Finansów. Zgodnie z tymi założeniami przyjęto następujące wskaźniki:

1. Średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych planowany jest w wysokości 5,7 %.
2. Przeciętne wynagrodzenie pracowników cywilnych państwowej sfery budżetowej na 2000 rok wzrosło w stosunku do przewidywanego przeciętnego wynagrodzenia za 1999r. o 6,7 %.
3. Podwyżki wynagrodzeń zostaną wprowadzone jednorazowo od 1 stycznia 2000 roku.
4. Udziały jednostek samorządu terytorialnego w podatku stanowiącym dochód budżetu państwa określone są na niezmiennym poziomie - zgodnie z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w latach 1999-2000.

Rada Powiatu Kolneńskiego w uchwale Nr XIV/75/2000 z dnia 31 stycznia 2000r. w sprawie budżetu powiatu na 2000 rok, uchwaliła:

1. Dochody budżetu powiatu w wysokości **15 015 874 zł**
w tym:
- dochody związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami na kwotę **6 135 000 zł**
 2. Wydatki budżetu powiatu w wysokości **15 015 874 zł**
w tym:
- wydatki związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych ustawami na kwotę **6 135 000 zł**
- wydatki na zadania własne zlecone ustawami **135 000 zł**
- wydatki na zadania wynikające z umów i porozumień **390 000 zł**
 3. Rezerwę ogólną w kwocie **150 158 zł**
 4. Rezerwę celową w kwocie **599 426 zł**
- Z przeznaczeniem na następujące wydatki:
- inwestycje drogowe w kwocie **299 544 zł**

- oświatę i wychowanie **299 882 zł**
- 5. Plan przychodów gospodarstw pomocniczych w kwocie **265 000 zł**
oraz wydatków gospodarstw pomocniczych w kwocie **265 000 zł**
- 6. Plan przychodów środków specjalnych w kwocie **281 300 zł**
oraz wydatków środków specjalnych w kwocie **304 357 zł**
- 7. Dotacje dla innych podmiotów w łącznej kwocie **626 500 zł**
w tym:

- Liceum Ogólnokształcące w Kolnie
 - szkoła niepubliczna **67 000 zł**
 - Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Kolnie
 - szkoła publiczna **428 544 zł**
 - Policealne Studium Zawodowe w Kolnie
 - szkoła niepubliczna **5 280 zł**
 - Technikum Mechaniczne w Kolnie
 - szkoła niepubliczna **22 572 zł**
 - Technikum Odzieżowe w Kolnie
 - szkoła niepubliczna **14 960 zł**
 - Liceum Ekonomiczne w Kolnie
 - szkoła niepubliczna **29 040 zł**
 - Średnie Studium Zawodowe w Kolnie
 - szkoła niepubliczna **44 704 zł**
 - Powiatowe Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Kolnie **7 000 zł**
 - Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Kolnie **7 000 zł**
 - 8. Plan przychodów Powiatowego Funduszu Gospodarki Zasiobem Geodezyjnym i Kartograficznym w kwocie **190 000 zł**
oraz wydatki Funduszu w kwocie **230 000 zł**
 - 9. Plan przychodów Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie **35 000 zł**
oraz wydatki Funduszu w kwocie **41 003 zł**
- Dochody na 2000r.**

Dział	Wyszczególnienie	Plan na rok budżetowy 2000	w tym:
			Dochody związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych
31	Budownictwo	95 000	95 000
40	Rolnictwo	367 000	367 000
45	Leśnictwo	78 000	78 000
50	Transport	35 000	
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	106 000	35 000
79	Oświata i wychowanie	22 600	
85	Ochrona zdrowia	1160000	770 000
86	Opieka społeczna	357 000	357 000
90	Dochody od osób prawnych i fizycznych	140775	
91	Administracja państwowa i samorządowa	853 150	551 000
93	Bezpieczeństwo publiczne	3 882 000	3 882 000
94	Finanse	60 000	
97	Różne rozliczenia	7 859 349	
		15 015 874	6 135 000

Dwudniowy Dzień Dziecka

Tylko w Kolnie dzieci mogły świętować swój Dzień, aż przez dwa dni, a stało się to za przyczyną rad pedagogicznych i władz miasta. Pierwszego czerwca na boiskach szkół podstawowych, stadionie miejskim oraz w przedszkolach rozpoczęły się gry, zabawy, turnieje przygotowane dla dzieci. I tak w Jedyńce rywalizowano w poszczególnych kategoriach wiekowych, z podziałem na dziewczęta i



chłopców w różnorodnych dyscyplinach sportowo-rekreacyjnych. Nad całością imprezy czuwał powołany sekretariat, a w poszczególnych dyscyplinach sędziami byli nauczyciele. Każdy uczestnik mógł otrzymać nagrodę niespodziankę, zwycięzcy zaś dostali dyplomy oraz nagrody. Impreza była częściowo sponsorowana przez PZU „Złota Jesień”, a gratisowe pączki ufundowała ciastkarnia pani Lipskiej. Podsumowaniem szkolnych osiągnięć sportowych rozpoczęła soją imprezę Dwójka. W jej trakcie obejrzelśmy pokaz ćwiczeń gimnastycznych, turniej „Dwa Ognie”, mini turniej piłki nożnej klas IV - VI i sztafetowe biegi przełajowe na dystansie ok. 3km.

Zbiórką na stadionie miejskim rozpoczęły zabawę uczniowie i nauczyciele gimnazjum. Po symbolicznym bie-

gu wszystkich gimnazjalistów wokół płyty stadionu (nauczycieli i uczniów) nastąpiło odczytanie apelu olimpijskiego i rozpoczęła się zabawa. Były występy zespołów, rywalizacja w konkurencjach sportowych, turniej piłki ręcznej.

Bardzo cieszy, że do zabawy aktywnie włączyli się nauczyciele naszych szkół, którzy zarówno przygotowali imprezy jak i brali w nich udział. Kul-

minacją wszystkich imprez były mecze belfrów z żakami. Z przykrością stwierdzamy, że tym razem lepsi okazali się podopieczni.

Bawiły się też przedszkolaki, uczestnicząc w imprezach przygotowanych przez wychowawczynie. Uwieńczeniem mia-

ło być wspólne oglądanie teatryku w KDK, jednak aktorzy nie przyjechali robiąc ogromny zawód naszym miłośnikom.

W nagrodę za to w następnym dniu dzięki władzom miasta, które rozpedziły się w przygotowywaniu imprez, dzieci mogły uczestniczyć w zabawie na stadionie. Główną atrakcją były występy zespołu „Bahamas” z Kato-



wic. Dzieci mogły nareszcie pośpiewać i pobawić się razem ze swoimi idolami. Potem na scenie pojawiły się dzieci. Uczniowie wszystkich szkół i przedszkoli prezentowały się w różnych formach artystycznych; był zespół taneczny z domu kultury, grupy aerobiku z gimnazjum, występ solisty „brekden-su”, recytacje przedszkolaków, śpiewali laureaci konkursu piosenki harcerskiej i turystycznej. W przerwach występów panie z Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, tj. pani Maria Misierewicz, Albertyna Pomichowska i Elżbieta Podhul poprowadziły szereg konkursów związanych z profilaktyką antyalkoholowa. Uczestnicy konkursów otrzy-

mali oczywiście nagrody, ufundowane przez miasto. Koordynatorem całej imprezy była pani Bogusława Ranik z KDK.

Dwudniowy Dzień Dziecka mógł zdarzyć się tylko w Kolnie, bo nie każde miasto obchodzi obecnie swoje 575-lecie.

KAD



NASZE MIASTO – OCZAMI DZIECI

Jest zakątek w moim mieście

Jest zakątek w moim mieście, gdzie powracać każdy chce

Gdzie spadają na mnie we śnie

Wszystkie najpiękniejsze marzenia.

Gdy przywieźli mnie tu kiedyś

Zapoznałam, pokochałam

Wszystkie liście kolorowe

I wiosenne, długie dni

I zostałam tu do teraz

W moim kolorowym śnie

Myślą moją

Moim sercem

Przywiązałam się,

W klatce mnie zamknęli

Kluczyk do serca połknęli

Przywiązali mnie do drzewa

Drzewo to KOLNEM zwali

Kolno – określałam tym pojęciem

Kościół, park, sklepy, bloki

Nie myślałam, że to mój świat:

Wczorajszy, dzisiejszy i jutrzejszy

Zrozumiałam po trzynastu wiosnach

Po trzynastu zimach, latach i jesieniach,

Że to jest mój świat

Moje prace, ból i trud

Wszystko, co radosne, smutne.

W domu moim nauczyli mnie

Mówić- sercem

Bym kiedyś podziękowała

Za liście, za wiosenne dni

I za SERCE

Bym nie patrzyła na chodnik

Z „płonącymi policzkami”

Gdy wspomnę żyjąc w wielkim mieście

Że jest Kolno na mapie, że tam urodziłam się

Jestem winna temu „drzewu”

Co tysiące liści ma

Jestem winna mówić z dumą

Tak! Tu urodziłam się!

Więc zakątek mój

To dom

Dom przy Sikorskiego

Dom pod czterdziestym drugim numerem

Lecz także domem jest

Kościół, park, sklepy, bloki

Bo to wszystko

To gałęzie mego życia

Życia trzynastolatki

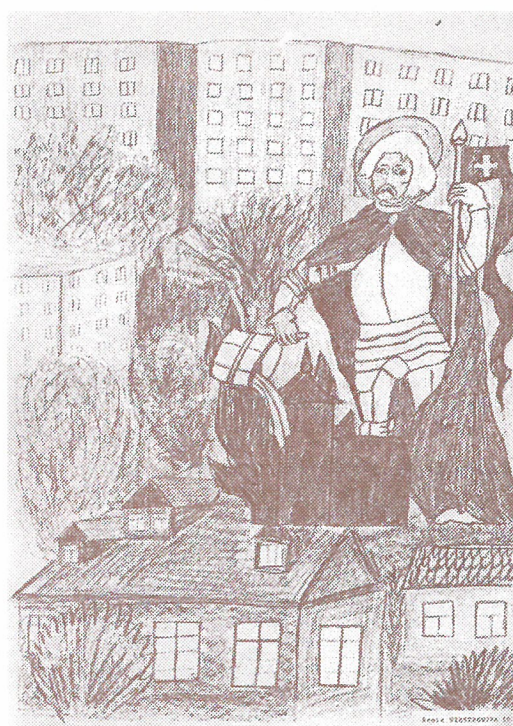
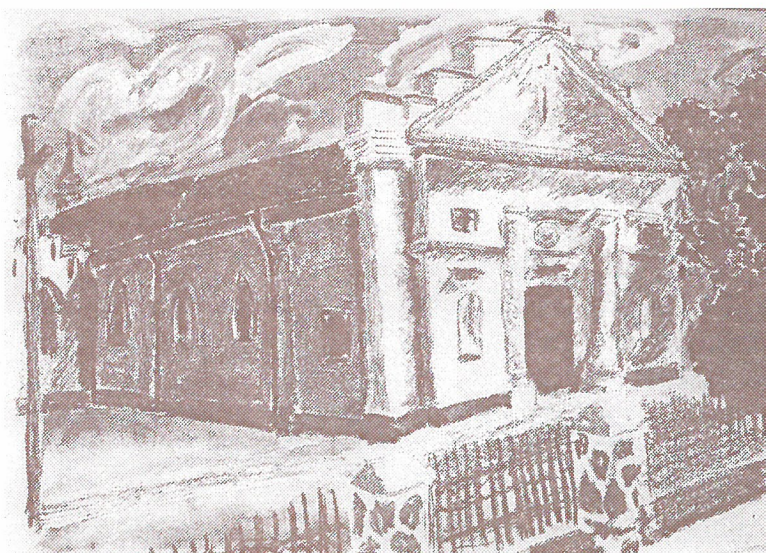
„uwiązanej”

sercem, myślą

do tej cudnej klatki

podziękują Kolno- Tobie

za rodzinny dom, gdzie powracać każdy chce.



Święty Florian

Nad Łabnianką g

Lud tu mieszkał c

Domy. Chaty i sp

Pełne jada i bog

Lecz nieszczęści

Pożar strawił gro

Ludzie znowu pr

Budowali miasto

W trudzie, znoju

Pracowali w poci

Miasto znowu po

Nowe mury, now

Dużo sklepów i w

Cerkiew, kościół,

Przyszedł jednak

Znowu miasto w

Niewiele po nim

Zgliszcza i popio

Ogarnęła ludzi tr

Dom bez dachu i

Nie poddali się w

Każdy Kolniak m

Budowali po raz

Miasto dla siebie

Jednak- kur czer

Nie ustąpił z plac

Nie szanował lud

Zniszczył ich dob

Już pokażny i nie

Wtedy wszyscy s

I naradę odbywa

– trzeba wziąć ol

By nas ustrzegł c

Ogień musi bać s

Wnet stwierdzili w

„Florian Święty n

I pożar od miasta

Od tej chwili Świ

W herbie siedzi.

Broni Kolna i gaw

Straży naszej pa

Czuwa, patrzy i p

Ola Powie



KALNA

Historia ta wydarzyła się w zamierzchłych czasach. Władca pewnej nadmorskiej krainy postanowił odwiedzić swojego sąsiada. Zebrał świtę i wyruszył w drogę. Gdy zbliżył się już do celu, byli bardzo zmęczeni. Marzyli tylko o tym, by przespać się w wygodnych łóżkach. Jednak do grodu dotarli nocą. Wszystkie bramy były zamknięte. W zamku panowała cisza. Rycerze rozpalili ognisko i rozbili obóz w lesie.

Nad ranem obudziło ich przeraźliwe wycie wilków. Wędrowcy wstali. Ich oczom ukazał się wspaniały widok. Otaczały ich ogromne drzewa, pośród których płynął strumyk. Dalej rozciągały się bagna. Rycerze wskoczyli do wody. Pluskali się w niej wspaniale. Wtem zauważyli, że ich kompan topi się.

Skoczyli mu na pomoc. Bardzo się przestraszyli.

Nagle cały las otoczyła gęsta mgła, woda za-bulgotała i wyłonił się z niej straszny potwór. Zaczął wyć. Z jego paszczy buchał ogień. Rycerze schronili się za drzewami. Wtedy książę wziął łuk i strzelił prosto w serce bestii. Zwierze zaczęło się kurczyć. Stało się bardzo małe. Wojownicy stanęli nad nim. Jakże zdziwili się, gdy pod nogami zobaczyli małą żabę. Zadowoleni, że udało im się pokonać monstrum, ruszyli do zamku.

Zaczęli stukać do bram. Odpowiadało im tylko echo. Kiedy zrezygnowani już chcieli odjechać, na baszcie ukazała im się piękna dziewczyna. Rycerze przywitani ją. Wkrótce ciężka krata podniosła się. Ich oczom ukazał się smutny widok. Gród był strasznie zaniedbany. Wszystko było połamane. Wokół chodziły chude zwierzęta. Jedyłą ozdobą tego ponurego miejsca była piękna dziewczyna.

Opowiedziała im krótko swoją historię. Mieszkała tutaj sama, gdyż całą rodzinę i służbę zatopił potwór. Było jej bardzo smutno, ciągle płakała. Mężczyźni postanowili jej pomóc. Uprzątnęli cały bałagan, naprawili wiele zniszczeń. Wszyscy pracowali bardzo ciężko, oprócz najmłodszego z drużyny. Ten chodził z kąta w kąt i nie spuszczał wzroku z dziewczyny. Zakochał się w niej tak bardzo, że postanowił ożenić się z panną i pozostać z nią w jej grodzie. Jego pan obiecał mu, że w prezencie ślubnym przyśle im różnych rzemieślników. Obietnicy swej dotrzymał. Młoda para żyła szczęśliwie. Gród rozkwitał coraz bardziej. Jego sława sięgała aż poza granice krainy. Wkrótce dotarła do władcy Mazowsza. Chciał on na własne oczy zobaczyć to miejsce, słynące przede wszystkim z wyrobu wspaniałych kół, w którym ludziami żyje się tak dobrze. Gdy przybył do grodu, ujrzał to wszystko, o czym opowiadali mu podróżni.

Postanowił nadać tak szczególnemu miejscu nazwę. Zapytał gospodarza czy ma jakąś propozycję. Ten tylko tęsknym wzrokiem spojrzął na żonę. Książę spytał panią jak ma na imię. Ta odrzekła - Kalina. Dla przyjaciół - Kalna.

Wtedy władca powiedział:- Od tej pory gród ten będzie nosił nazwę Kolno. Będzie miastem ludzi szczęśliwych i pracowitych.

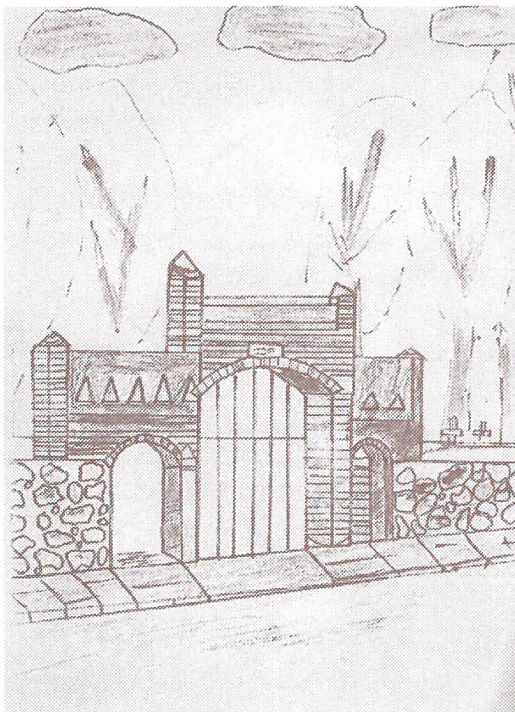
Nazwę naszego miasta zawdzięczamy więc wielkiej miłości małżonków oraz niedosłyszącemu królowi...

Aleksandra Tobojko kl. IV c SP 2 Kolno

Wiersz o moim mieście

Jest miasteczko ponad rzeczką,
Nosi nazwę Kolno,
Życie tutaj, jak w balladzie
Płynie bardzo wolno.
Miasto może i niewielkie,
Janem z Kolna słynie,
Leży ono na Mazowszu
W tej polskiej krainie.
Tu rodzina moja cała,
Znajomi i bliscy, szkoła, troski i radości,
Życzliwi są wszyscy.
Kocham bardzo swoje Kolno
Choć rozrywek mało,
chyba więcej dla młodzieży
Zrobić by się dało.
I choć sporo do zrobienia
A czas prędko leci
Lecz problemy rozwiążemy
My kolneńskie dzieci.

Dorota Kalinowska kl. V d SP 1 Kolno



stał duży,
ry, szczyry,
lerza
na.
ię zdarzyło,
wiele.
stulecia
oje.
kłopotcie
zoła.
wiono.
achy,
zynków,
ragoga.
ak od Boga.
niu stało,
tało.
ame.
ja,
z proga.
zterce,
lwie serce'.
oci,
zieci.
ry,
oju.
noju.
k cały,
ły.
zebrali
ćcę wielkiego,
ognia straszego.
iego.
yscy zgodnie.
obroni,
lgoni!"
Florian
łzi.
uje,
uje.
owska kl. IV SP 1
Kolno



Legenda o moim mieście



W ostatnich promieniach chylącego się ku zachodowi słońca, co chwila dawał się słyszeć ni to pisk, ni to skrzek. W gęstwinie bujnych liści, po długim, upalnym dniu układały się do snu piękne, śnieżnobiałe łabędzie wraz ze swoimi młodymi.

Jednak w najdalszym zakątku płytkiej, otoczonej bagnami, krętej rzeczki młoda samica wysiadła jaja. W pewnym momencie aż wstała z wrażenia słysząc dźwięk pękających skorupki. Nareszcie stała się matką trzech piskląt. Będzie je teraz musiała karmić, chronić przed niebezpieczeństwem, uczyć życia i wychowywać mimo wszelkich niedogodności losu. Zajętej pisklętami łabędzicy nie przyszło do głowy, że nie tylko ona, królowa tej rzeczki jest zainteresowana maleństwami.

Młode łabądki zwróciły uwagę dwóch płowych czupryn i czworga ciekawych oczu. Byli to dwaj dziesięcioletni chłopcy z pobliskiej osady. Ucieszyli się niezmiernie, ponieważ narodziny młodych łabędziątek wiązały się z coroczną uroczystością na cześć ich żywicielki- rzeki Łabnianki. Nazwa rzeczki związana była właśnie z mnóstwem żyjących tam łabędzi. Ucztowano zaś zawsze po wykluciu się potomstwa łabędzicy Liliany – królowej białego stada. Chłopcy biegli z radosną nowiną nie zważając na kłujące zarośla i trzciny. Przecież zaraz zaczną się przygotowania, a myśl o kołaczach z miodem i innych przysmakach dodawała im skrzydeł.

Nagle zarośla urwały się. Na tle ciemnej ściany boru ukazały się jasne strzechy niskich chat. Chłopcy wbiegli, wołając, że Liliana ma młode. Nazajutrz, wczesnym rankiem kobiety zajęły się gotowaniem, a mężczyźni wyruszyli na łowy. Dzieci znosiły kwiaty i dekorowały miejsce zabawy. Pod wieczór wśród domostw unosiły się piękne zapachy. Psy oznajmiły

powrót myśliwych. Po niedługim czasie na różnie obracał się dzik i sarna.

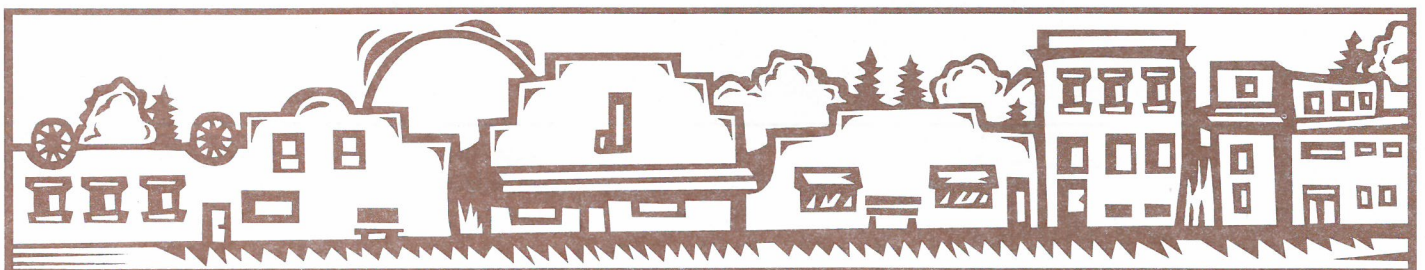
Gdy zaczęło zmierzchać rozpoczął się obrzęd. W tym samym czasie, przez puszcę przedierał się niewielki oddział konnych. To polski rycerz Zbyszko prowadził swego druha, czeskiego księcia Żdziebkę ku morzu. Byli już mocno strudzeni i rozglądali się za noclegiem. Mieli właśnie rozbijać obóz, gdy do ich uszu doszły jakieś dźwięki. Zaciekawieni, a jednocześnie uradowani na myśl o smacznej wieczerzy, (bo w owych czasach podróżnicy byli wszędzie mile widziani) popędzili konie. Od strony rzeki nie było jednak nic widać. Zaczęli się więc przedzierać na oślep przez cierniste zarośla. Po jakimś czasie dotarli do osady. Miejscowi z entuzjazmem zaczęli witać gości, bo przybysze w takie święto, to zaiste dobra wróżba.

Zanim zaproszono wędrowców do uczyty, trzeba było opatrzyć ich skaleczenia. Najbardziej poszkodowany był książę, któremu kolec zadrasnął policzek. Ponieważ Żdziebko niezbyt dobrze wyrażał się po polsku, zapytany o to jak powstała rana, odpowiedział

- To krzak mnie ukolnął. Bawiono się do późnej nocy. Rano przybysze wyruszając w dalszą podróż zapytali o nazwę osady, gdzie ich tak mile przyjęto. Okazało się, że nie ma ona nazwy. Wtedy Zbyszko, słyszący z poczucia humoru orzekł, że skoro najbardziej poszkodowany jest książę, bo odniósł ranę od „kolnięcia”, niech więc osada zwie się Kolno. Wszystkim nazwa przypadła do gustu.

Od tej pory myśliwsko-rybackie sióło nad Łabnianką to Kolno.

Aneta Samul kl. VI e SP 1 Kolno



Wydatki na 2000r.

Dział	Wyszczególnienie	Plan na rok budżetowy 2000	w tym:		
			Wydatki z zakresu administracji rządowej	Wydatki na zadania własne zlecone ustawami	Wydatki na zadania wynikające z umów i porozumień
31	Budownictwo	95 000	95 000		
40	Rolnictwo	367 000	367 000		
45	Leśnictwo	78 000	78 000		
50	Transport	1 666 561			
74	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne	35 000	35 000		
79	Oświata i wychowanie	4 680 019			
85	Ochrona zdrowia	1 160 000	770 000		390 000
86	Opieka społeczna	396 110	357 000		
87	Kultura fizyczna i sport	14 000			
88	Turystyka i wypoczynek	3 200			
91	Administracja państwowa i samorządowa	2 188 944	551 000		
93	Bezpieczeństwo publiczne	3 882 000	3 882 000	135 000	
97	Różne rozliczenie	450 040			
	Ogółem wydatki	15 015 874	6 135 000	135 000	390 000

Przewodniczący Rady Powiatu
Tadeusz Kmiec

Ochrona interesów konsumentów - cz. III

Często decydujemy się na zlecenie wykonania usługi fachowcowi. Jak zawsze z wyborem usługodawcy nie należy się spieszyć, nawet gdy jest nim pralnia czy zakład fotograficzny. Rozsądnie postąpimy, gdy zapytamy choćby znajomych czy są zadowoleni z wykonanych przez te firmy usług, wypytamy o termin, zakres pracy, cenę, przedstawimy swoje oczekiwania, otrzymamy dowód zlecenia. Sytuacja jest bardziej skomplikowana, gdy chcemy zlecić kompleksowe wykonanie pracy, kosztowniejsze i obciążone - co tu ukryć - większym ryzykiem finansowym, np. zamawiamy wykonanie mebli do kuchni lub położenie glazury w łazience. Kiedy wybierzemy już wykonawcę musimy zadbać o sporządzenie umowy o wykonanie dzieła.

Umowa o wykonanie usługi nie musi być zawarta na piśmie, odradzamy jednak zdecydowanie umawianie się „na słowo”. W razie sporu postanowienia umowy są podstawą do dochodzenia przez nas roszczeń.

* Dlatego też radzimy, by pisemna umowa zawierała: imię i nazwisko zamawiającego, dokładny adres, imię i nazwisko wykonawcy lub firmy (przyjmującego zamówienie, przedmiot zlecenia wraz z uwagami szczegółowymi, dokładny termin wykonania, cenę usługi, postanowienia o zaliczce lub zadatku, dodatkowe informacje dotyczące reklamacji i sposobu ich załatwienia.

* Umowa może zawierać: postanowienia, że wykonawca używa do prac własnych narzędzi i materiałów lub że do wykonania prac zostaną użyte materiały i narzędzia zamawiającego, określenie kar umownych (które przysługują stronom tylko w przypadku zastrzeżenia ich w umowie), postanowienie o terminie zapłaty, bowiem brak takiego punktu w umowie powoduje, że rzemieślnikowi należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła.

* Zamawiający może zastrzec w umowie, że zapłaci cenę ustaloną w dniu zawarcia umowy, co jest zazwy-

czaj korzystne, informację, że spory powstałe na tle realizacji, strony poddają rozstrzygnięciu polubownego sądu konsumenckiego.

* Ważnym elementem umów zawieranych z rzemieślnikiem jest dokonanie przedpłaty: zaliczki lub zadatku. Zaliczka wręczona wykonawcy przy zawarciu umowy w przypadku wykonania usługi jest zaliczana na poczet przysługującego mu wynagrodzenia. Jeśli dochodzi do rozwiązania umowy, klient powinien otrzymać zwrot zaliczki. Natomiast kwota wręczona przy zawarciu umowy z zaznaczeniem, że jest to zadatek, ma na celu wzmocnienie realizacji umowy. W przypadku wykonania umowy, tak jak zaliczka, jest zaliczana na poczet wynagrodzenia. Jeśli jednak nie dojdzie do wykonania umowy z przyczyn leżących po stronie konsumenta - zadatek przepada na rzecz rzemieślnika. Natomiast jeśli wykonawca odstępuje od umowy, ma obowiązek zwrócenia zadatku w podwójnej wysokości.

Dokończenie na str. 10

ści. Sporządzając umowę, należy pozostawić jak najmniej miejsca na niedomówienia.

Niestety zawsze może się zdarzyć, że usługa zostanie źle wykonana.

* W takiej sytuacji możemy dochodzić od wykonawcy roszczeń z tytułu rękojmi, czyli w tym przypadku odpowiedzialności usługodawcy za jakość wykonanej usługi. Rękojmia trwa przez okres jednego roku, poczynając od chwili wykonania prac przez rzemieślnika. Jeżeli chodzi o budynek, tj. cały obiekt budowlany, rękojmia za wady fizyczne wygasa po upływie 3 lat od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana.

Podstawa prawna: art. 568 par. 1 kodeksu cywilnego oraz ustawa z 7 lipca 1994r. - prawo budowlane (Dz. U. Nr 89 poz. 414)

* Zamawiający może żądać zlikwidowania wad, jeżeli usterki mają charakter usuwalny. W tym przypadku powinniśmy skierować do wykonawcy, na piśmie, żądanie usunięcia wad, wyznaczając mu stosowny termin, z zagrożeniem, że po jego upływie naprawy nie przyjmujemy.

* Jeżeli wady są nieusuwalne lub wiadome jest, że wykonawca nie zdoła usunąć ich w wyznaczonym terminie, możemy odstąpić od umowy i żądać zwrotu zapłaconej ceny. Jeżeli wady są nieistotne konsument może żądać obniżenia ceny. Ocena istotności wady może okazać się kwestią sporną, szczególnie gdy konsument i wykonawca usługi nie mogą dojść do porozumienia, czy usługa została źle wykonana i z czyjej winy. Najlepiej wtedy powołać rzeczoznawcę, zlecając mu wykonanie opinii. Przy oddziałach wojewódzkich Inspekcji Handlowej można znaleźć biegłych z zakresu skór, tkanin; sprzętu RTV w NOT oraz przy oddziałach Polskiego Towarzystwa Towaroznawczego.

* Jeśli mimo opinii rzeczoznawcy strony nie mogą dojść do porozumienia, pozostaje droga sądowa.

* Na wykonaną usługę wykonawca może, ale nie musi, udzielić gwarancji, np. zegarmistrz udziela gwarancji na zreperowany zegarek. Nie pozbawia to konsumenta uprawnień z tytułu rękojmi, która trwa 1 rok.

Podstawa prawna: art. 638 kc oraz orzeczenie SN z 22 kwietnia 1986r.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
Katarzyna Obrycka

Medal 575-Lecia



USŁUGI GEODEZYJNE I WYCENA NIERUCHOMOŚCI

mgr inż. Tadeusz Kmiec

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46F

tel./fax 0-86/278-42-88, tel. kom. 0-602 752-507

Oferuje usługi w zakresie:

- wykonywanie map do celów projektowych
- podziały i rozgraniczenia nieruchomości
- wyznaczenia geodezyjne obiektów budowlanych oraz ich inwentaryzacja powykonawcza
- wycena nieruchomości oraz części składowych dla celów:
 - bankowych w celu zabezpieczenia kredytów
 - podatkowych w celu naliczania odpisów amortyzacyjnych
 - oraz innych po uzgodnieniu z klientem

Kolneńskie Hafciarki

28 maja br. w Knyszyńskim Ośrodku Kultury podsumowano konkurs na haft i koronki województwa podlaskiego. Z Kolna udział w nim wzięły: Lucyna Siwik, Barbara Lubiejewska i Zdzisława Potrzebko. Jury konkursu miało bardzo trudne zadanie, bowiem na konkurs wpłynęły 654 prace 62 amatorów. W pierwszej selekcji odrzucono prace nie zgodne z warunkami konkursu i niereprezentujące właściwego poziomu artystycznego i technicznego. Z tym większą satysfakcją przyjęliśmy werdykt jury, w którym prace naszych pań nie tylko przebrnęły pierwszy etap, ale zostały wyróżnione. Gratulujemy!

B. Ranik

Barbara Lubiejewska

Zdzisława Potrzebko

KULTURA

SPOTKANIA MŁODYCH ARTYSTÓW

Po raz pierwszy zespoły teatralne, taneczne i muzyczne, działające w kolneńskich szkołach miały możliwość spotkania się i zaprezentowania swoich programów na scenie Kolneńskiego Domu Kultury. Przegląd, który odbył się 17 czerwca zgromadził sześć grup teatralnych i jedną formację taneczną. Mogliśmy podziwiać spektakle oparte o klasyczne już bajki takie jak Akademia Pana Kleksa, a także współczesne baśnie, pełne tajemniczych postaci i poetyckich metafor. Duży wkład pracy nauczycieli i dzieci owocował pięknymi spektaklami, które nierzadko niosły ze sobą przesłania zrozumiałe tak dla dzieci jak i dla dorosłych.

Wszystkie prezentowane widowiska przygotowane zostały przez uczniów z klas: II a, IV b, IV c, IV d, IV e, V a i V d ze szkoły nr 2. Przykro nam bardzo, że nie dotarła reprezentacja szkoły nr 1. Zawiodła niestety informacja, za co organizatorzy szczerze przepraszają.

Dziwnym też wydaje się fakt, że na prezentacjach nie pojawił się żaden z członków komitetu organizacyjnego obchodów 575 - lecia Kolna. Szczególnie, że to oni właśnie byli głównymi organizatorami tej imprezy.

Jednak pomimo tych kłopotów mamy nadzieję, że czerwcowy przegląd był doskonałą rozgrzewką przed konkursem teatrów szkolnych, który KDK przewiduje na początek następnego roku.

kek

A cudów nie ma?

Pożar doszczętnie strawił znaną, chyba wszystkim, restaurację „Leśną” w Koźle. Po obiekcie nie pozostało prawie nic, oprócz resztek fundamentów i fragmentów części wyposażenia. Dziwnym trafem ocalała, stojąca bardzo blisko, prezentowana na zdjęciu kapliczka. Stała zaledwie parę metrów od szalejącego pożaru. Opatrzność czywa!



MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

Kolno - moje miasto

W „sali baletowej” domu kultury obejrzeć można wystawę plastyczną poświęconą naszemu miastu. Składa się ona z prac nadesłanych na konkurs Komitetu Obchodów 575 - lecia, zorganizowany przez pracowników naszej placówki.

Bardzo surowe jury konkursu nie przyznało jednoznacznej pierwszej nagrody - postanowiło natomiast przyznać wiele wyróżnień. Na uwagę, według jury, zasługują prace Przemysława Kielczeskiego, Adriana Ciszewskiego i Daniela Czuby z „jedyńki”; Katarzyny Kraszewskiej z „dwójki” i prace Marty Poświaty, Katarzyny Lempio, Anny Wiśniewskiej i Izabeli Kozłowskiej z kolneńskiego liceum.

Wyróżnionym gratulujemy, a mieszkańców zapraszamy.

trebor



- opracowywanie tekstów
- tworzenie reklam
- ogłoszenia w „Gazecie Wyborczej”
- ulotki, wizytówki, plakaty, foldery itp.

tel. 0-86/278-38-36
0*605 447-623

Komu przeszkadzają znaki?

Czy to moda, czy głupota? W ostatnim okresie zauważa się coraz więcej zniszczonych tablic reklamowych oraz znaków drogowych. Przykładem może być zniszczenie tablicy ogłoszeń przy liceum. Do zniszczenia takiej tablicy nie trzeba wiele siły, a i wątpliwe w tym przypadku jest bohaterstwo takiego czynu. Faktem natomiast jest, że ktoś potem musi wydać pieniądze na nową tablicę. Tym „ktoś” jesteśmy przeważnie my.

Przypominam, że nie mamy radia lokalnego, tym bardziej telewizji, telegazeta nie działa, a ktoś zajął się niszczeniem jedynej formy społecznej informacji. Kończąc, mam nadzieję, że odpowiednie służby zajmą się zwalczaniem tej epidemii.

WAKACJE TO PRZYGODY

VISA-TEL

autoryzowany dealer

kup telefon z
Promocyjną Taryfą Wakacyjną

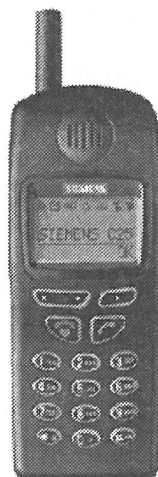
- abonament tylko **19,90 zł***



**NOKIA
3210**

50 zł

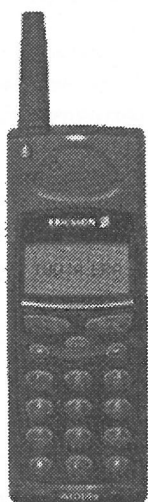
(dla wszystkich taryf)



**SIEMENS
C25**

20 zł

(dla wszystkich taryf)



**ERICSSON
A1018e**

20 zł

(dla wszystkich taryf)



**ALCATEL
OT VIEW db**

20 zł

(dla wszystkich taryf)

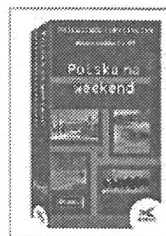
Oplata aktywacyjna 11 zł netto

18-500 Kolno

ul. Wojska Polskiego 16

tel./fax (086) 47 42 122

[HTTP://www.free.com.pl/visatel](http://www.free.com.pl/visatel)



Do każdego telefonu dodajemy
najnowszy przewodnik po Polsce
wydawnictwa Pascal

*Abonament za pierwszy miesiąc wynosi 29,90 zł netto i zawiera pakiet 20 minut.

Po pierwszym miesiącu można zrezygnować z pakietu 20 minut i opłacać abonament w wysokości 19,90 zł netto.

Podane ceny są cenami netto. Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM.

Troja era

era
GSM

Gdzie zagra Orzeł?

Kolneński Orzeł, mimo że zapewnił sobie awans do IV ligi, na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu poważnie podszedł do meczu z Iskrą i ku radości licznie zgromadzonych kibiców pokonał gości 6:1.

Od nowego sezonu Orły będą występowały w nowej zreformowanej IV lidze. Zespoły z podlaskiego, mazowieckiego, warmińsko - mazurskiego będą grały w ligach w ramach swoich województw. IV liga podlaska będzie liczyła 16 drużyn. Wśród nich będą: Hetman Białystok, Pater Firma Cresovia Siemiatycze, Olimpia Zambrów, ŁKS Łomża, Sokół Sokółka, Sparta Augustów, Mlekovita Ruch Wysokie Mazowieckie, czyli dotychczasowi czwartoligowcy. Dodatkowo zagrają 2 najlepsze zespoły z białostockiej okręgowki: Włóknierz Białystok i Jagiellonia Wersal Podlaski II (jeśli pierwszy zespół Jagiellonii awansuje do III ligi) lub Pogoń Łapy; najlepszy podlaski zespół suwalskiej okręgowki - Pomorzanka Sejny; oraz pierwsze 2 drużyny okręgowki łomżyńskiej: Warmia Grajewo i Orzeł Kolno. Pozostałe miejsca zajmą: Wigry Suwałki (w przypadku spadku z III ligi lub 3. zespół z białostockiej okręgowki), Jagiellonia Wersal Podlaski Białystok (jeżeli odniesie sukces w barażach jej miejsce zajmie 4. zespół białostockiej okręgowki) i Jański Sparta Szepietowo (w przypadku awansu w barażach - 3. zespół okręgowki łomżyńskiej).

Sezon 2000/2001 wniesie zmiany nie tylko w systemie rozgrywek, ale także w przepisach dotyczących rejestracji i trans-



ferów zawodników. Nowe przepisy ułatwią piłkarzom zmianę barw klubowych.. Piłkarz amator (a tylko taki może występować w IV lidze) co roku powinien podpisywać deklarację gry w wybranym klubie i zobowiązanie takie ważne będzie do końca cyklu rozgrywkowego. Zawodnik nie może zmienić barw w trakcie sezonu bez zgody władz klubu ,natomiast po jego zakończeniu może odmówić podpisania deklaracji i bez konsekwencji przejść do innego klubu. Klub ten musi przekazać jednak ekwiwalent pieniężny tzw. koszty wyszkolenia zawodnika. Jeżeli wspólnie kluby nie ustalą odstępnego zrobi to związek piłkarski.

Tak przedstawia się sytuacja przed rozpoczęciem nowego sezonu 2000/2001 w IV lidze podlaskiej, w której będzie występo-

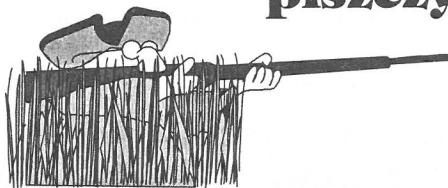
wał kolneński Orzeł. Czy zespół z Kolna odnajdzie się w nowej sytuacji, sprostą wymaganiom rywali i oczekiwaniom kibiców, okaże się niebawem. Na razie świętujmy awans do wyższej ligi i życzymy naszej drużynie dalszych sukcesów. Oto zawodnicy, którzy przyczynili się do tego sukcesu: Stanisławski Sławomir - trener, Sokołowski Piotr - bramkarz, Kowalewski Sławomir, Narolewski Dariusz, Zawłocki Paweł, Zawłocki Grzegorz, Stanisławski Leszek, Pilch Adam, Sawko Marcin, Ossowski Paweł, Połowski Paweł, Remez Sławomir, Górczyk Jarosław, Jurkowski Rafał, Dąbrowski Andrzej, Dąbrowski Marek, Wszeborowski Piotr, Bikowski Radosław, Waszkiewicz Grzegorz, Dąbkowski Piotr, Grala Paweł

Ossa

Każdy myśliwy czeka po wiosennej przerwie na pierwsze dni sezonu, na sarny - a właściwie samce sarny - kozły (rogacze). Zaczynamy w maju. Przyjemności nie ma końca - długie wieczory spędzone na podchodach czy zasiadkach w atmosferze wiosennym uroków robią swoje. Każdy po zimowej przygodzie z mrozem i wczesnowiosennymi szarugami tuli się do ciepłej przyjaznej wiosennej aury.

Sarny (kozły, kozy, kozłeta) to nasze najpospolitsze zwierze łowne zamieszkujące liczne nawet niewielkie kompleksy leśne, zakrzaczenia i uprawy rolnicze w okresie wegetacji. Można powiedzieć, że mieszkają prawie w Kolnie, bo spotykam je regularnie w „Górszczeniaku”, w zakrzaczeniach nad Łabną nieopodal mleczarni; przechodnie osobniki widziałem zimą w lesie „Wiszałki”. Gatunek ten jest podatny na wszelkie zabiegi hodowlane. „Lubi” być dokarmiany, ochraniany, korzystnie reagują poprawą kondycji osobniczej po odpowiednim selekcyjnym(usuwającym osobniki stare, chore, chlerawe) odstrzale. Co roku sarny szacunkowo liczymy wykonując tak zwane próbnego pędzenia i w oparciu o to, ustalamy ilość osobników do odstrzału.

Co w trawie piszczy



Ten niezwykle piękny zwier, pędzący zauroślowy tryb życia niw zwraca na siebie uwagi dzięki czujności i małym rozmiarom(30 kg masy ciała). Kozły, co roku zmieniają poroże(porostki), zrzucają je jesienią, odbudowują zimą, a wycierają z mchu w kwietniu, maju. Ruja sarny trwa od połowy lipca do połowy sierpnia, w tym czasie kozły są bardzo przywiązane do swoich terytoriów, walcząc z intruzami własnego gatunku. Bitwy te, pełne szaleńczego impetu i gonitw, zwykle kończą się jednak bezkrwawo. Kozłeta przychodzą na świat w następnym roku, w maju-czerwcu. I tu zaczyna się koszmar - ponad połowa kozłąt na naszych terenach staje się ofiarą watach bezpańskich psów. Dużo podróżując po naszych terenach, szczególnie wiosną, kiedy zazielenia się

oziminy, widzę wręcz tyralieri psów przeczesujące pola i lasy. Koty dopełniają nocą reszty. Z niedowierzaniem przeczytałem w „Łowcu Polskim”, że w osiem razy mniejszej od Polski, Danii strzela się rocznie 101 tysięcy sztuk saren. W Polsce 128 tysięcy! Nieodparcie nasuwa się pytanie o przyczyny kilkakrotnie większego zagęszczenia saren w Danii. Odpowiedź jest prosta: brak psów pozostawianych bez opieki, brak kłusownictwa i znacznie intensywniejszy odstrzał lisów. Tylko pozazdrościć! My nie umiemy uporać się z naszymi podwórkowymi „burkami”, które chodzą pozbawione opieki, głodne, wpadają pod samochody, niszczą zwierzynę lub gryzą ludzi. Pod względem liczby bezpańskich psów będziemy niewątpliwie przodownikami po wstąpieniu do Unii Europejskiej.

Odpowiedź na zagadkę sprzed miesiąca: 20 - 24 kilogramowy bóbr nie należy do rzadkości. Za miesiąc o języku, z którego wywodzą się najstarsze, przetrwałe w niezmienionej od wieków formie polskie słowa - języku łowieckim - w odniesieniu do sarna

Z myśliwskim pozdrowieniem Darzbór
Hubert

28/30 czerwca 1425. Nadanie praw miejskich chełmińskich miastu Kolno.

17 czerwca 1738. Hetman wielki koronny, Józef Potocki polecił batalionowi gwardii pieszej koronnej w pełnym składzie 820 ludzi pod dowództwem pułkownika Antoniego de Redberk wyruszyć natychmiast przeciw Kurpiom, co by „uspokoić” ich po powstaniu Dziekiarczyka.

29 czerwca 1920. Sejmik powiatowy w Kolnie, na którym manifestowano za przyłączeniem ziem Prus Wschodnich do Polski.

22 czerwca 1941. O świcie Niemcy rozpoczęli ostrzał artyleryjski Kolna - dokonywał się najazd hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki. Pożar ogarnął kilka domów a pocisk artyleryjski, który spadł koło domu Zygmunta Gutowskiego przy ulicy Czystej zabił 13 osób. W bestialski sposób został zamordowany radziecki oficer polityczny w czasie poddawania się do niewoli na rynku kolneńskim.

29 czerwca 1944. Bitwa pod wsią Żelazne, którą stoczył oddział partyzancki AK z przeważającymi siłami niemieckimi.

Czerwiec 1946. Akcja propagandowa i agitacyjna prowadzona przez obóz demokratyczny w ramach której odbył się wiec ludności Kolna. Z Białegostoku samolotem przybyli dowódca XVIII dywizji piechoty i WOW gen. Gustaw Paszkiewicz i Wacław Saciłowski z Porytego - poseł na sejm. Akcji tej towarzyszyła aktywna działalność zbrojna Wojska Polskiego i KBW. Związane było z działalnością partyzantów NZW „Roga”, „Bogdana” i „Czarnego”.

Redakcja dziękuje dr Czesławowi Brodzickiemu za nadesłane materiały dotyczące historii naszego miasta, które na pewno wykorzystamy w naszym miesięczniku.

**Sprzedam samochód
Merkury Tracer, rok 199(3,9),
tel. 278 44 58, 603 073 271**

Wspomnienie w rocznicę śmierci

„Utalentowany kolarz białostockiej Gwardii - Bronisław Nerko nie żyje. Zmarł w szpitalu w Białymstoku w dniu 13 lipca. Śmierć nastąpiła po nieszczęśliwym wypadku” - tak pisała Gazeta Białostocka w 1953 roku.

Był jednym z nas. Urodził się 21 września w Kolnie. Uczęszczał tu do Szkoły Podstawowej, tu spędził okupację. Po wojnie rozpoczął pracę w miejscowej poczcie, jako listonosz. Rowerem rozwoził korespondencję po pobliskich wsiach. Potem pracował w prywatnej piekarni. W tym momencie został powołany do wojska, aż do Nowego Sącza, gdzie po raz pierwszy zetknął się z wyczynowym sportem kolarskim. Bardzo szybko ujawnił się jego wielki talent. Biorąc udział w różnych wyścigach, zajmował zawsze czołowe miejsca. Jego wyczyny szybko zauważyli wojskowi z białostockiego RKU. Wtedy uzdolnionego kolnianina przeniesiono do naszego województwa i wcielono do wojskowego klubu Gwardia-Białystok. Rozpoczął tu pasmo wspaniałych sukcesów, był jednym z kandydatów do narodowej kadry.

Życie okazało się jednak okrutne. Gazeta Białostocka pisze: „W dniu 12 lipca Bronisław Nerko wyjechał wraz z zawodnikiem Włókniarza Burakiem i jeszcze jednym kolarzem Gwardii na trening na szosę do Knyszyna. Wracając z Knyszyna przed Dobrzymiewem zawodnicy rozwinęli dużą szybkość jadąc za autobusem PKS. W pewnym momencie Nerce wpadła w tylne koło przerzutka. Rower rzuciło na bok, a Nerko upadł na asfalt. Kolarze jadący z nim widząc, że Nerko stracił przytomność przynieśli wody i ocucili go. Następnie przewieźli go samochodem do Białegostoku. Tu przewieziony został do szpitala. Na-



tychmiastowa operacja nie uratowała życia temu ambitnemu zawodnikowi. W śmierci Bronisława Nerki sport białostocki traci jednego z najbardziej utalentowanych zawodników, kolarza, który niejednokrotnie dał dowody swego wielkiego hartu i ambicji. Sportowcy białostoccy stracili w nim serdecznego kolegę.”

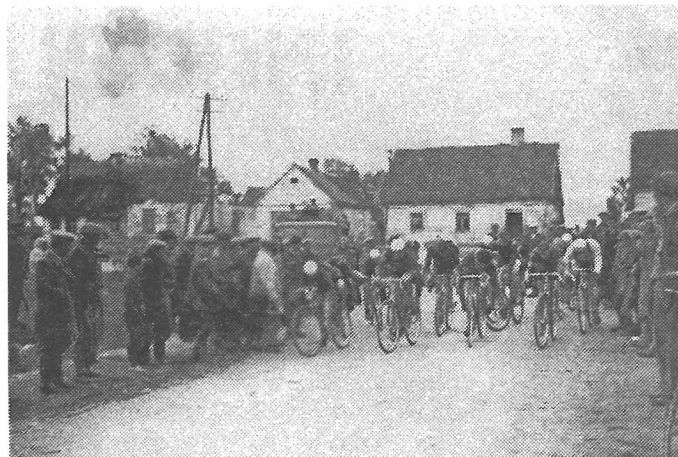
Po śmierci Bronisława Nerki wielokrotnie ulicami Białegostoku i Kolna przejeżdżali kolarze uczestniczący w memoriale poświęconemu właśnie jemu. W tamtych czasach drogi, „kocie łby” były najlepsze, rowery i sprzęt kolarski nie był najnowocześniejszy, ale w ludziach żył ogromny zapał i chęć do rywalizacji sportowej. Tamte czasy odeszły w zapomnienie, a razem z nimi Memoriał i pamięć o kolneńskim zawodniku.

Pisząc artykuł zastanawiamy się, czy nie warto byłoby wrócić do tej tradycji memoriału i spróbować nawet w najprostszej formie (np. amatorski wyścig rowerów górskich) zebrać sympatyków kolarstwa.

Czekajmy, więc na inicjatywę mieszkańców, którzy chcieliby powrócić do tamtych tradycji.

Redakcja dziękuje rodzinie Bronisława Nerki za udostępnienie pamiętek i materiałów wykorzystanych do napisania tego artykułu.

KAD



ZAPROSZENIE DO TUROŚLI

Starosta Powiatu kolneńskiego, Zarząd Gminy Turośli i Gminny Ośrodek Kultury zapraszają na plenerową imprezę „X Turoślańskie Prezentacje Kulturalne”, która odbędzie się 9 lipca 2000r.

W programie występy zespołów kurpiowskich, dziecięcych i młodzieżowych, gawędziarzy ludowych, kiermasz sztuki ludowej oraz zabawa taneczna.

Wystąpi również Słupska Kapela Podwórkowa z Kaszub.

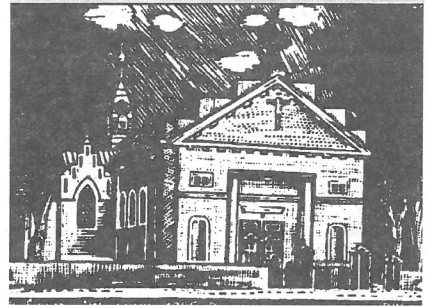
Początek imprezy: godz. 14.00 przed GOK-iem.



PIELGRZYMKA JUBILEUSZOWA DO OJCA ŚWIĘTEGO

10 - 18 MAJ 2000 R.
KOLNO – RZYM

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA



Na modlitwie Anioł Pański, Ojciec Święty witał różne grupy pielgrzymkowe, a wśród nich powitał pielgrzymów z Kolna.

Zwiedziliśmy starożytny Rzym: Forum Romanum, Schody Hiszpańskie, Plac Wenecki, Fontanna di Trevi. Podziwialiśmy olbrzymie Koloseum. To wielki amfiteatr - mógł pomieścić 80.000 ludzi, wzniesiony w 80 r. n. e. - tam na arenie ginęli pierwsi chrześcijanie, wyznając wiarę w Chrystusa Zmartwychwstałego - o tym tak obrazowo pisze Henryk Sienkiewicz w powieści „Qvo vadis.”

W Koloseum Ojciec Święty w Wielki Piątek odprawia Drogę Krzyżową.

Byliśmy na Monte Cassino, aby modlić się na grobach naszych braci, którzy polegali w obronie wolności.

Monte Cassino - to kawałek ziemi polskiej na ziemi włoskiej. Na cmentarzu w promieniach włoskiego słońca sprawowaliśmy Mszę św. za tych, którzy polegali w obronie wolności. „Przechodniu powiedz Polsce, że oni zginęli w obronie wolności.” Po Mszy św. odśpiewaliśmy Anioł Pański i Boże coś Polskę i złożyliśmy wianuszek biało - czerwonych kwiatów. Monte Cassino to piękna Bazylika i klasztor Benedyktynów. To Grób św. Benedykta i św. Scholastyki.

Zaduma nad sensem ofiary i ludzkiego życia towarzyszyła nam aż do Rzymu.

Kolejnym bardzo wymownym miejscem były katakumby, gdzie w skale powulkanicznej, w tzw. tufie grzebano pierwszych chrześcijan. W katakumbach chrześcijanie gromadzili się na modlitwę. Tam podczas Mszy św. prosiliśmy o wiarę i świętość życia.

Na trasie naszej pielgrzymki były Bazyliki Rzymskie: św. Piotra, św. Jana na Lateranie, św. Pawła za Murami, Matki Boskiej Większej, święte schody i wiele innych miejsc. Z żalem opuszczaliśmy Rzym udając się do Padwy i cudownej Wenecji z Bazyliką św. Marka. Padwa to Bazylika św. Antoniego i Jego Grób.

Miejscem dziękczynienia znów była Jasna Góra, gdzie dziękowaliśmy Matce Bożej we Mszy św. za dary duchowe pielgrzymki i za spotkanie z Ojcem Świętym na Placu św. Piotra.

18 maja to 80 rocznica urodzin Jana Pawła II i Jubileusz Kapłaństwa. W sposób szczególny dzień papieskich urodzin czcili mieszkańcy i władze Wadowic. Do miasta nad Skawą zjechała „Cała Polska”.

Wierni na całym świecie dziękowali Bogu za życie i posługę Ojca Świętego; za otwarcie drzwi Chrystusowi, za głoszenie Dobrej Nowiny wszystkim ludom i narodom, za głoszenie



Grupa pielgrzymów z Kolna - fot. A. Wiliński

cywilizacji miłości, prawdy życia, za to, że jest przekonującym świadkiem Chrystusa.

Dary Ojcu Świętemu zostawiliśmy w Domu Polskim przy Watykanie u Ojca Konrada Hejmo, który jest odpowiedzialny za pielgrzymki z naszej Ojczyzny:

- * Złoty Jubileuszowy ornat
- * Medal z okazji 575 lat nadania praw miejskich
- * Herb Kolna św. Floriana
- * Tradycyjny sękacz
- * Akt nadania przez Radę Miejską w Kolnie Honorowego Obywatelstwa.

Pamiętaliśmy zawsze o was, o całej parafii, o tych którzy prosili o modlitwę w świętych miejscach. Przywieźliśmy ze sobą radość, Błogosławieństwo Ojca Świętego i nadzieję na dalsze pielgrzymowanie.

Sienkiewicz na zakończenie pięknej powieści „Qvo vadis” napisał: „I tak minął Neron, jak mija wichry, burza, pożar, wojna lub mór, a Bazylika Piotra panuje dotąd z wyżyn watykańskich miastu i światu.”

Wedle zaś dawnej bramy Kapenskiej wznosi się mała kapliczka z zartartym nieco napisem: „Qvo vadis Domine.”

Dokąd idziesz Panie?

Dokąd chcesz nas prowadzić Panie? Dokąd chcesz mnie prowadzić Panie?

Ty jesteś Dobrym Pasterzem.

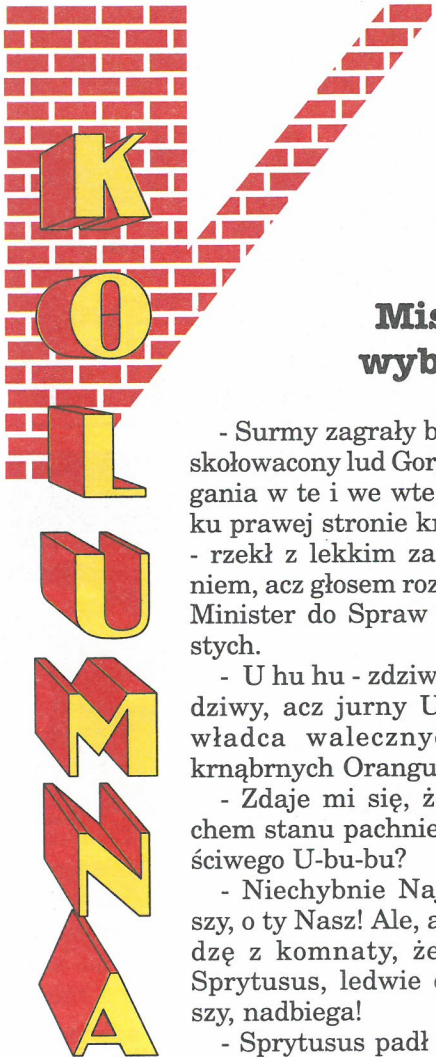
Prowadź nas po ścieżkach ziemskiego pielgrzymowania. Tylko Ty Chryste jesteś prawdziwym Pasterzem i Przewodnikiem.

W nowe Tysiąclecie idziemy z wiarą i nadzieją, która jest fundamentem bytowania człowieka na ziemi, pod przewodnictwem Ukochanego Ojca Świętego Jan Pawła II.

Ks. dr Jan L. Grajewski



Msza odprawiana przez naszych księży na cmentarzu Monte Casino - fot. K. Roman



Mistyka wyborów

- Surmy zagrały bojowe, a skołowaony lud Gorynlandii gania w te i we wte, z lewej ku prawej stronie królestwa - rzekł z lekkim zażenowaniem, acz głosem rozsądnym Minister do Spraw Oczywistych.

- U hu hu - zdziwił się sędziwy, acz jurny U-hu-hu, władca walecznych, acz krnąbrnych Orangutanian - Zdaje mi się, że zamachem stanu pachnie u Miłościwego U-bu-bu?

- Niechybnie Najjaśniejszy, o ty Nasz! Ale, ale ... widzę z komnaty, że goniec Sprytusus, ledwie dychawszy, nadbiega!

- Sprytusus padł na marmur posadzki, chłodząc zgo-

rzałą czaszkę orzeźwiający zimnem kamienia. Chwile trwało nim dobył głosu, coraz bardziej załamując Wielebnego U-hu-hu.

- Mówiesz, a chyżo, bo walnę w życ, aż miło!

- Naj...Naj...Najjaśniejszy! Walka była okrutna. Z lewej flanki uderzyli, Ronaldos z Borowych Łąk wsparty najemnikami Gregorus z Czech, tumult robiąc i kurzu wiele. Spocilem się siedząc na pobliskiej jabłonce. Na prawej flance, silnie osłabiony trwał słynny rycerz Andreus z Mieczek, wspierając dzielnie U-bu-bu. Ale los ich był przesądzony - lekka kawaleria starego wiarusa Franciskusa zrobiła swoje. Ciemność zapadła tak wielka, że psy piał z zachwytu, a kury szczekały z rozkoszy i tylko krowy ze skraju słynnej krainy nic nie kumały.

I w tem momencie... dudy zagrały!

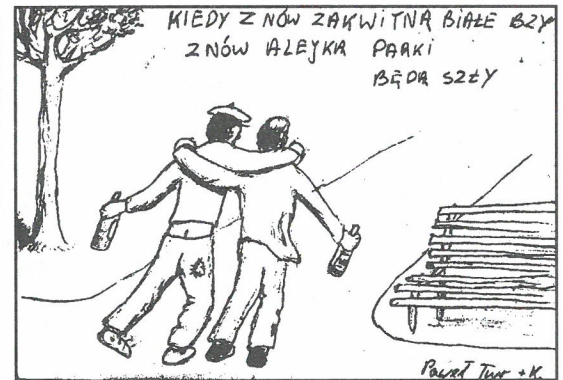
- Hurra - krzyknęła lewa strona Gorynlandii.

- Bee - fuknęła prawa strona królestwa tegoż.

- I Oni wreszcie mają Igrzyska! - zagryzając marcepana, westchnął U-hu-hu.

- A gdzie obiecane papu? - jęknął Kulasus bez Nogi.

Z Kolneńskiej ulicy: Życie towarzyskie kwitnie na... Menelplatz i Schnapsrogaten?



**Przejdźcie przez
Morze Czerwone**
Z Frontu Jedności
Do Solidarności

Idealny
Nie mając poglądów
Łatwo zmienia opcje

Zmęczony
Tu przycupnie, a tam siądzie
Najlepiej... w zarządzie

Jak się biedy pozbyć
Spytałem radnego
Musisz wejść do rady
Szanowny kolego

Odnowiony
Przedtem w ludzi gazem
Teraz przed... obrazem

KRZYŻÓWKA

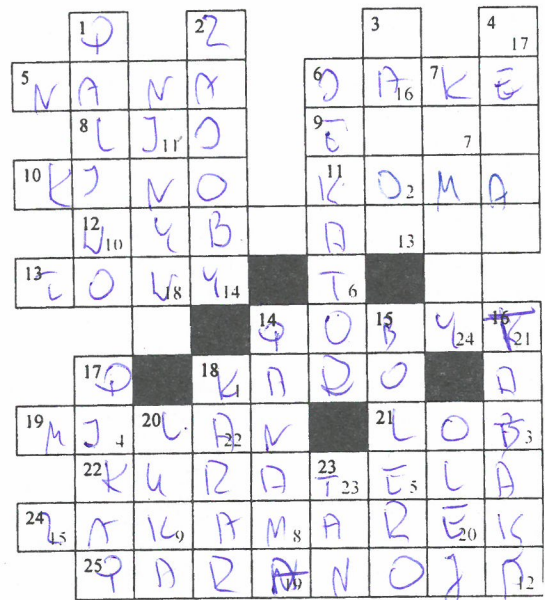
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - przysłowie polskie.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 5 - „Albo wianek albo Janek”. Nagrodę niespodziankę wylosowała Joanna Stanisławska z Kolna.

Nagrodę wręczymy osobiście. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „MK SP Nr 1 w Kolnie do dnia 20 lipca 2000 r.

POZIOMO

- 5) powieść Zoli
- 6) wódka z ryżu
- 8) rudy chytus
- 9) imię Franke'go
- 10) „WRZOS” w Kolnie
- 11) przecinek
- 12) zagęszcza beton
- 13) polowanie
- 14) stały lub czasowy
- 18) „Dekolt” w kartach
- 19) piłkarze z Mediolanu
- 21) zagranie na korcie
- 22) opieka prawna
- 24) schówek
- 25) obłąd



PIONOWO

- 1) etylina
- 2) złoża, bogactwa naturalne
- 3) instrument muzyczny
- 4) starorzyska srebrna moneta
- 6) nożyce ogrodowe
- 7) wyspy na Oceania Indyjskim
- 14) kraj lub kapelusz
- 15) słynny utwór Ravela
- 16) powoduje kichanie
- 17) półciężarówka
- 18) marmur włoski
- 20) szczelina
- 23) płas na parkiecie